

Pragniesz całkowicie pogrzebać swoje programistyczne umiejętności? Spalić się w środowisku IT? Może chcesz upaść na sam dół programistycznej stawki? Doskonale! Ten antyoporadnik jest dla Ciebie. Przeczytaj naszych 9 porad, jak stać się najgorszym programistą i chwytaj wsteczny wiatr w żagle!

1. Nie rozwijaj się

Omijanie warsztatów, konferencji oraz wszystkich eventów, z których mógłbyś wyciągnąć wiele wartościowej wiedzy, jest dla leszczy. Przecież wiesz już wszystko – po cóż miałbyś się dokształcać i skazywać się na niekomfortowe przebywanie w towarzystwie innych osób z branży? Pomyśl – niewyjeżdżanie to same plusy: oszczędzasz czas, pieniądze i nie musisz łąpać Bla Bla Caru.

2. Schrzaniłeś kod? Wyjdź z sytuacji jak dżentelmen... tylnymi drzwiami

Cokolwiek by się nie działo i jak bardzo byś nie zawalił kodu, pamiętaj: nigdy, ale to nigdy nie przyznawaj się do popełnionego błędu. Jeżeli już będziesz musiał się przyznać i wziąć odpowiedzialność za swoją pracę – **zmyślaj, zwlekaj** i **zwalaj** chociaż część winy na wszystkich dookoła.

3. Estymacja czasu pracy? A na co to komu!

Szacowałeś kiedykolwiek czas swojej pracy? Błąd! Nigdy więcej tego nie rób. Przecież nie chcesz poprawiać swojej efektywności i wiedzieć, ile zajmują Ci poszczególne zadania. Nie chcesz również wiedzieć, na jakich elementach swojej codziennej rutyny tracisz najwięcej czasu.

4. Zasadę DRY (Don't Repeat Yourself) zmień na ARY (Always Repeat Yourself)

Zawsze piszesz swój kod od A do Z i **nigdy nie korzystasz** z największego wynalazku ludzkości, jakim jest skrót klawiszowy CLTR+C i CLTR+V? Spójrz na swoje zachowanie! Kopiowanie podobnych fragmentów już napisanego kodu w miejsca, w których całkiem nieźle pasują to niesamowita oszczędność czasu. Chcesz spijać splendor najgorszego programisty w mieście? Kopiuj, kopiuj i jeszcze raz wklejaj.

5. Zmieniaj narzędzia jak rękawiczki

Zbyt dobrze znasz edytor, w którym piszesz? Czas przetrząsnąć na kolejne narzędzie, w którym znów przez dobrych kilka tygodni będziesz uczył się skrótów klawiszowych, interfejsów, nawigowania i funkcjonalności. Doskonale idzie Ci pisanie w Sublime Text 3? Czym prędzej zamień go na Eclipse. Po paru tygodniach opanowałeś Eclipse? Szybciutko zainstaluj PHPStorm. Czy może być coś gorszego od świetnej znajomości jednego edytora?

6. Nie testuj kodu

Absolutnie i pod żadnym pozorem **nie testuj** swojego kodu. Pozostań oporny na poprawę efektywności i jakości swojej pracy. Po co miałbyś testować kod i raz na dobre pozbyć się błędów,

skoro możesz raz za razem po stokroć poprawiać w kółko ten sam problem? Szanuj swój czas.

7. Nie używaj systemów kontroli wersji

Po co miałbyś śledzić zmiany w kodzie? Jeżeli pracujesz sam, jest to bez sensu, a gdy pracujesz w zespole – po prostu nadpisz plik i po sprawie. Nikt nie płaci Ci za nadzorowanie wersji plików i rozwiązywanie konfliktów między nimi, więc po co zawracać sobie tym głowę?

8. Nauka jest dobra dla uczniów, nie dla Ciebie

Zainteresowała Cię książka jednego z guru kodowania? Lubisz poczytać sobie branżowy blog do porannej kawy? Chcesz zapisać się na kurs poprawiający Twoje umiejętności? Inwestowanie w siebie to najgorzej wydane pieniądze. Lepiej wydaj je na niepotrzebne i jednorazowe głupoty, niż na własną głowę.

9. Nigdy nie wstawiaj komentarzy w swoim kodzie

Chyba nie jesteś na tyle głupi, aby marnotrawić czas na pisanie komentarzy związanych z poszczególnymi sekcjami kodu? Przecież go nie zapomnisz, a każdy szanujący się programista na pewno będzie wiedział, co w kodzie piszczy. Umieszczanie komentarzy dobre jest dla początkujących.

Dzięki naszym 9 radom upadniesz jeszcze niżej w rankingu najgorszych programistów wszech czasów. Chcesz osiągnąć mistrzostwo? Ćwicz, ćwicz i jeszcze raz ćwicz. Olewaj ważne kwestie i absolutnie nie przykładaj się do schludności, efektywności i jakości swojej pracy. Pamiętaj, praktyka czyni mistrza!